



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2008

Nr 5 (85) 2008

Dobrowolna ofiara

ROK ŚWIĘTEGO PAWŁA

Jezu, ufam Tobie!

„Zawsze się radujcie – nieustannie się módlcie!”

Z okazji 2000 – lecia narodzin Świętego Pawła, papież Benedykt XVI ogłosił Rok Święty Apostoła Narodów. Papieska inicjatywa została przyjęta z wielką radością. Rzymska Bazylika Świętego Pawła za Murami, gdzie przechowywane są relikwie Apostoła, stanie się centrum obchodów jubileuszowych. Święty Paweł jest jedną z najwybitniejszych postaci chrześcijaństwa i jednym z największych głosicieli Ewangelii.

Tak jak na wielki, górzysty krajobraz należy spojrzeć z najwyższego szczytu, bo tylko w ten sposób wzrok ogarnia całość, ogarnia każdą górę i dolinę, tak i na życie wielkich ludzi najlepiej spojrzeć ze szczytu, z kulminacyjnego punktu ich działalności, bo i tu, tylko w ten sposób ogarnie się całość i oceni trafnie każde zdarzenie. Kiedy się ma mówić nie o zwykłym człowieku, lecz o świętym, o Apostole, o wybrańcu Bożym, który dla nowej miłości, dla Chrystusa miał podbić olbrzymie rzymskie imperium, nie można postąpić inaczej, trzeba nań spojrzeć ze szczytu Obecności Boga. Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że sam Paweł przekazał nam wszystko co jest najważniejsze w Jego życiu. Opowiedział, że jest Żydem, urodził się w Tarsie w Cylicji, ale wychował się w Jerozolimie. W szkole Gamaliela otrzymał staranne wykształcenie w Prawie ojczystym i Bogu służył gorliwie. Zwolenników Nowej Drogi, a więc tych, którzy wierzyli Chrystusowi prześladował, domagając się dla nich nawet kary śmierci. Jako młodzieniec był świadkiem ukamienowania diakona Szczepana. Godził się na zamordowanie Szczepana, który upadając na ziemię pod uderzeniem kamieni modlił się: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego”. Opowiada Paweł, że kiedy był już blisko Damaszku, gdzie miał aresztować wyznawców Chrystusa, otoczyła Go wielka jasność z nieba. Upadł na ziemię i usłyszał głos: „Szawle, Szawle, czemu mnie



prześladujesz?” Leżąc w pyle ziemi zapytał: „Kim jesteś, Panie?” A głos odrzekł: „Ja jestem Jezus Nazareński, którego ty prześladowujesz.”. Ci zaś, którzy byli z nim, widzieli wprawdzie światło, ale głosu przemawiającego nie słyszeli. Paweł zapytał: „Co mam czynić Panie?” A Pan powiedział do niego: „Wstań i idź do Damaszku, a tam już powiedzą ci wszystko, co masz czynić”.

Tak rozpoczęła się nowa droga życia zdruzgotanego Szawła - który stał się wyznawcą Chrystusa i poniósł Dobrą Nowinę o Zbawicielu człowieka po krańce ówczesnego świata. Nagle na wszystko spojrzął Paweł inaczej – na Boga, na człowieka i cały świat. Spojrzął oczami Chrystusa. Słowem, modlitwą, trudem, cierpieniem i w końcu męczeńską śmiercią powiedział: „Dla mnie żyć, to Chrystus”. Przekazywał to nowe doświadczenie życiowe ludziom, do których szedł w Imię Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Po wielu doświadczeniach mógł napisać w liście do Rzymian: „Bracia: któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga,

która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”.

Żywa więź Pawła z Chrystusem stała się fundamentem przyjaźni z ludźmi. Święty Paweł należał do ludzi wrażliwych na obecność i nieobecność przyjaciół. W Atenach czuł się osamotniony, gdyż wiernego sobie Tymoteusza posłał do Salonik, by się dowiedział, czy wiara zapuszcza tam głębokie korzenie. Przygnębiony był Paweł w Macedonii, bo z jednej strony był sam, a z drugiej lękał się, jak podziela wysłany do Koryntu Jego list, bo przecież musiał w nim zganić to, co zganić było trzeba. Ale nagle wszystko się zmieniło, jakby niebo przed nim się otwarło, skoro zjawił się u Niego Tytus, przywożąc pomyślnie wieści z Koryntu. Mocny obecnością Chrystusa, a zarazem tak wrażliwy na obecność ludzi, przyjaciół z którymi razem trudził się w głoszeniu Ewangelii. Dzieje Apostolskie – napisane przez Łukasza opowiadają o wszystkim czego doświadczał Paweł. Może jeszcze jeden epizod przypomnijmy.

Czuł się opuszczony, gdy zbliżał się dzień Jego męczeństwa, gdyż już po raz drugi pozostawał w rzymskim więzieniu. Pisząc do Tymoteusza, już nie może opanować uczucia samotności i poczyna się żalić, że prócz jednego, wszyscy od Niego odeszli. „Staraj się co najrychlej przybyć do mnie – skarży się i woła – bo Demas mnie opuścił umiłowawszy ten świat i udał się do Salonik, Krescent – do Galicji, Tytus do Dalmacji. Jeden Łukasz jest ze mną... W pierwszej obronie mojej nikt przy mnie nie stał, lecz wszyscy mnie opuścili; niech im to nie będzie poczytane. Ale Pan stał przy mnie i umocnił mnie, i wyrwał mnie z paszczy lwa”. Na ostatnim etapie posługi misyjnej Świętego Pawła towarzyszy mu już tylko Chrystus, kiedy go wyprowadzono z więzienia za mury miasta, gdzie miała spaść Jego głowa pod toporem za wszystkich. Paweł żył w ciele mistycznym Chrystusa, czerpiąc z Niego wszystkie nadprzyrodzone siły, nadprzyrodzoną miłość. Żył tą nową miłością, która przynagla do dawania swej duszy w przyjaźni, tą miłością obdarowywał ludzi, z którymi się spotykał. Pozostawił nam Paweł spis przyjaciół - jeden w Dziejach Apostolskich, drugi we własnych Jego listach - ogólna liczba to osiemdziesięciu jeden. Jak bogata była dusza Świętego Pawła. W krąg Jego przyjaciół wchodziły założone przez Niego gminy, te wchodziły w budowę ogromnego organizmu Kościoła, gdzie wszystko ze wszystkim się łączy w przyjaźni, jak latorośl jednego szczytu łączy się z tym samym nurtem ożywczych soków. A wszystko ma swój początek i trwanie w Jezusie Chrystusie.

Wzruszające są wyrażenia, których używa Święty Paweł opisując swoją współpracę z ludźmi w krzewieniu Królestwa Bożego. Przytoczmy tylko niektóre z nich: „Umilowany mój, brat mój, pomocnik i towarzysz broni, sługa w potrzebach moich, najmiłszy i wierny brat, syn mój, któremu ojcem

stałem się w więzieniu, lekarz najmiłszy, miły i pomocnik nasz, siostra najmiłsza, serce moje”. Wiele Święty Paweł kochał, wiele cierpiał dla miłości, która go przynaglała, wiele rozmyślał, zanim w listach swoich odezwał się do swoich przyjaciół. Chrystus, przede wszystkim On, był jego Przyjacielem i łącznikiem między Nim, a przyjaciółmi. W pierwszym liście do Koryntian mówi święty Paweł o potrzebie tej miłości na codzień w stosunkach ludzkich, która potrafi pomieścić się w czterech ścianach domu, widzi co małe, powszednie i bardzo ludzkie. Ma serdeczne oczy i umie dziękować, przepraszać i pomagać. Chwyta za serce to wszystko, co czytamy o stosunku Apostoła do gospodarzy, którzy mu gościnnie oddawali mieszkanie w swoich domach. Nigdy nie zapomniał o nich w swoich listach, zawsze znajdzie się tam dla nich i dla całego ich domu serdeczne pozdrowienie.

Wierny uczeń Chrystusa – Święty Paweł – przyjąwszy do serca swego miłość Jezusową tą miłością otwiera oczy ludziom, którzy go słuchają, rozszerza widnokręgi myśli.

Módlmy się, aby ten Rok Świętego Pawła, był dla nas wszystkich Darem szczególnym. Weźmy do ręki Dzieje Apostolskie, czytamy listy świętego Pawła, rozmawiamy w naszych rodzinach, na spotkaniach, o tym człowieku, który nas kocha i ma tyle do ofiarowania. Gdy czytałem słowa Apostoła Narodów o przyjaźni – była obecna w myśli mojej nasza Kochana Ciocia Lila – Maria Wantowska-Matka Rodziny Rodzin. Przypomniały mi się Jej słowa o miłości, jeszcze raz zobaczyłem Jej dobre czyny, oraz trud i cierpienie. Ale nade wszystko troskę o każdego człowieka, troskę o Rodzinę Rodzin. Jestem pewny, że ta Obecność i Miłość trwa. Święty Paweł przypomina: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz weseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje”. (I Kor. 13, 1-13).

Przed nami nowy rok współpracy i troski o nasze rodziny, o tę wielką Rodzinę – Rodzin na imię której Polska. Dziedzictwo, które otrzymaliśmy jest Darem i Zadaniem. Na początku naszej wspólnej pracy dziękuję przede wszystkim naszym rodzinom, wielu spośród Was naprawdę są strażnikami ognia naszego Ruchu, który ma swój początek w Sercu Ojca bogatego w Miłosierdzie.

Prośmy o błogosławieństwo dla naszej pracy - Sługę Bożego, Stefana Kardynała Wyszyńskiego – naszego Ojca i Założyciela.

Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin
ks. Feliks Folejewski SAC

Tematy spotkań RR 2008 - 2009

Propozycje związane z hasłem roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie” oraz z rokiem świętego Pawła Apostoła

Propozycja tematów na obecny rok (2008/2009), zawarta w programie duszpasterskim Episkopatu Polski, wyraża się w sformułowaniu: „Otoczmy troską życie”. Natomiast w całym Kościele przeżywamy rok świętego Pawła - trwa on od 28 czerwca 2008 do 29 czerwca 2009. Proponujemy tematy do refleksji, podejmowanej podczas spotkań naszych grup, tematy związane zarówno z programem duszpasterskim Episkopatu Polski, jak też z rokiem świętego Pawła.

Podane tu propozycje tematów są pomocą dla prowadzących spotkania. Tematów jest więcej niż spotkań w ciągu roku (jeśli spotkania odbywają się raz na miesiąc), dlatego można wybierać zależnie od potrzeb grupy. Można też dodać inne tematy. Kolejność tematów nie jest niezmienna. Osoba prowadząca spotkanie może skorzystać z leusze, wspólnie omadlać trudne sprawy, tniczyć w odejściach do Ojca naszych bliskich. . Chcemy isma świętego oraz oczywiście sięgnąć do wielu innych tekstów biblijnych i korzystać z dodatkowych materiałów. Ważne jest „przemodlenie” przemyślenie, zrozumienie i przekazywanie w sposób zrozumiały dla innych.

Przypomnę jeszcze, że spotkania Rodziny Rodzin powinny zawierać zasadniczo trzy części, trzy elementy:

1. Msza święta - liturgia z uwzględnieniem okresu roku liturgicznego,
2. Spotkanie tematyczne - prelekcja i dzielenie się na dany temat (w tym roku właśnie tematy związane z propozycją: „Otoczmy troską życie” i rokiem świętego Pawła)
3. Praktyczna realizacja miłości bliźniego tu i teraz: rozmowy, pomoc wzajemna, „praktykowanie przyjaźni” (na przykład imieniny, uroczystości rodzinne, konkretne okazywanie życzliwości i wzajemnego zainteresowania).

Oto propozycje tematów wraz z pewnymi sugestiami co do treści, które warto przekazać w ramach danego tematu:

1. Otoczmy troską życie we wszystkich wymiarach (stopniach): życie fizyczne (biologiczne), życie psychiczne, emocjonalne,

życie społeczne (polityczne, gospodarcze, kulturalne), życie duchowe, życie nadprzyrodzone - życie łaski - udział w życiu Bożym.

2. Który z wymiarów życia należy otoczyć największą troską: jak dzieje się w praktyce - a jak powinno wyglądać nasze działanie w świetle żywej wiary?
3. Nowe życie jako dar Boży - jak przyjąć z wiarą dar nowego życia; żyć łaską; „Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2, 8 - 9); jak wiele uwagi poświęcamy naszym staraniom, uczynom, naszym brakom i lękom - a ile w nas zawierzenia Bogu i Jego łasce; czy naprawdę przyjmujemy Jezusa jako Zbawiciela, czy wciąż (zapewne nieświadomie) sami jesteśmy zbawicielami?
4. Życie duchowe chrześcijan - życiem w wolności i chwale dzieci Bożych; wyzwolenie spod prawa grzechu i śmierci, wyzwolenie od lęku, wyzwolenie od bezradności i rozpacz z powodu niemożności poradzenia sobie, wyzwolenie z sieroctwa do dziecięstwa Bożego, wezwanie do chwały: do wielbienia Boga i uczestnictwa w Jego chwale, radowania się Nim i z Nim (Rz 8, 14 - 30)
5. Wolność w życiu chrześcijańskim według świętego Pawła: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Gal 5, 1); „Powołani zostaliście do wolności...” (Gal 5, 13 - 14)
6. Co możemy i powinniśmy praktycznie i konkretnie czynić, aby otaczać troską życie - zwłaszcza zagrożone życie dzieci nienarodzonych (modlitwa, adopcja duchowa, poradnictwo, rozmowy, praktyczna pomoc rodzinom, pomoc kobietom zagrożonym pokusą dokonania

- aborcji) - a także zagrożone życie duchowe w nas i w naszym otoczeniu (adoracja, rekolekcje, dni skupienia, większa czujność, aby żyć miłością bliźniego - widzieć Jezusa i jednoczyć się z Nim w każdym człowieku, w naszej codzienności, w dobrym pełnieniu zadań naszego powołania)
7. Wdzięczność za dar życia, zwłaszcza za dar życia duchowego, dar który otrzymujemy we wspólnocie Kościoła i dzięki tej wspólnocie; radość z powodu udziału (mojego i innych ludzi) w szerzeniu Ewangelii; radosna nadzieja dopełnienia „plonu sprawiedliwości” przez Chrystusa w nas, radość z powodu dokonującego się rozwoju życia (Flp 1, 3 - 11)
 8. Mobilizująca świadomość obdarowania nas przez Boga: możemy żyć nowym życiem, ponieważ jesteśmy hojnie obdarowani niezawodnymi, wspaniałymi darami: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale **mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia.**” (2 Tm 1, 7)
 9. Wyzwolenie ze śmierci grzechu do życia w Duchu Świętym - odnowione rozumienie i przeżywanie sakramentu pokuty w oparciu o pogłębione odczytanie listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian (zwłaszcza szóstego rozdziału); pięć warunków sakramentu pokuty: uznać grzech, żałować za grzech, ostatecznie zerwać z grzechem, wyniszczyć grzech, podjąć wynagrodzenie. (Według książki: **Raniero Cantalamessa, Nasze życie poddane Chrystusowi, Kraków 1995, wydawnictwo M**)
 10. Posłuszeństwo Bogu w życiu chrześcijańskim w nauczaniu świętego Pawła: A. Chrystus posłuszny Ojcu, posłuszeństwo Chrystusa jest nie tylko przykładem i wzorem, ale fundamentem naszego posłuszeństwa; B. nasze posłuszeństwo Chrystusowi; C. Posłuszeństwo jako łaska: chrzest - dobrowolne poddanie się Chrystusowi, który chroni nas przed niewolą grzechu, śmierci, szatana; D. Posłuszeństwo jako obowiązek: naśladowanie Chrystusa (Według książki: **Raniero Cantalamessa, Nasze życie poddane Chrystusowi, Kraków 1995, wydawnictwo M**)
 11. Życie po chrześcijańsku mając „jednego i tego samego Ducha” (Flp 2, 1 - 8; Rz 2, 10 - 16; Rz 15, 2 - 3); A. jedność rodzi się tylko wokół jedynej prawdy Ewangelii; B. pokora ducha - pierwszy czynnik jedności; C. ogołocić samych siebie, aby przyjąć to, co pochodzi od innych; D. za przykładem Chrystusa (Według książki: **Settimio Cipriani, Duchowe nauczanie świętego Pawła Apostoła, Kraków 2007, wydawnictwo Bratni Zew**)
 12. Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5, 14 - 17; Ga 2, 20) A. miłość Chrystusa kosztuje B. Chrystus umarł, aby wszyscy żyli dla Niego C. nie znamy już nikogo według ciała D. jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem E. To, co dawne, minęło (Według książki: **Settimio Cipriani, Duchowe nauczanie świętego Pawła Apostoła, Kraków 2007, wydawnictwo Bratni Zew**)
 13. Osoba, życie, działalność i pisma świętego Pawła; znaczenie jego działalności dla chrześcijaństwa i dla mnie osobiście; spróbujmy poznać i pokochać świętego Pawła. Można wykorzystać informacje zawarte w Piśmie świętym: wstęp ogólny do listów św. Pawła i wstępy do poszczególnych ksiąg; spośród wielu dostępnych książek podaję przykładowo:
 1. **Jose H. Prado Flores, Sekret Pawła, Łódź 1996**
 2. **Waldemar Rakoczy, Święty Paweł. Chronologia życia i pism, Częstochowa 2003**
 3. **Romano Penna, Św. Paweł z Tarsu, Kraków 2008, wydawnictwo Bratni Zew**
 14. Życie jako dar i zadanie: ja (wobec siebie samego); ja i ty (wobec drugiego człowieka); my (wobec społeczności, wspólnoty - zwłaszcza rodziny); ja dla innych (praca, służba, dobroczynność). (Według książki: **Elżbieta Sujak, Życie jako zadanie, Warszawa 1978, Wyd. PAX**)

ks. Marek Szumowski

WAKACJE Z BOGIEM 2008

KUJANKI - wakacje dla rodzin

W tym roku, ze względu na niedostatek urlopu mogliśmy przyjechać z Łukaszem do Kujanek jedynie na tydzień. Ale może też dzięki temu doceniliśmy w szczególny sposób spokój i atmosferę tego miejsca i tych wakacji. Wiedziałam jak ważnym wydarzeniem, a może nawet pewnym etapem w życiu naszych dzieci są wakacje w Kujankach i bardzo chciałam, żeby Stefek i Hela mogli być tam przez pełne dwa tygodnie. Udało się to dzięki nieocenionej pomocy mamy Łukasza, która spędziła z naszymi dziećmi pierwszy tydzień w Kujankach. Nie była zresztą jedyną dzielną Babcią na tych wakacjach. Wśród dzielnych Babć i Dziadków była przecież także Mama Bogumiła, Mama Marcina, ciocia Ela i wujek Jacek oraz Rodzice Moniki i Radka.



Spieszyliśmy bardzo do dzieci i do Kujanek, tak więc już w piątek na porannej Mszy zostaliśmy ciepło przywitani przez X. Feliksa i włączyliśmy się jak umieliśmy w „kujankowe życie”. Przeżyłam w Kujankach moje kolejne urodziny, które od ponad dwudziestu lat, prawie co roku obchodzę właśnie na wakacjach z Rodziną Rodzin, a od trzech lat dodatkowo jeszcze świętuję je w Kujankach wspólnie z Małgosią i Bogumiłem, dla których dzień moich urodzin jest dniem rocznicy ślubu. Stefek i Hela wraz z innymi dziećmi w liczbie, której nie jestem chyba już w stanie dokładnie ustalić ☺ dzielnie brali udział w zorganizowanym przez ciocię i wujków dniu sportu, którego ukoronowaniem było wspólne ognisko. Myślę, że wiele dzieci zapamięta szczególnie zjazd w uprząży po linie zaczepionej między drzewem a



bramką, tego zjazdu zazdrościli im pewnie również i niektórzy dorośli.

Uczestniczyliśmy także w naszej tradycyjnej pielgrzymce rodzin do Górki Klasztornej, w Drodze Krzyżowej i w Dniu Nawiedzenia.

Niektórzy mieli szczęście przepłynąć się katamaranem, którego wodowanie na początku wakacji w Kujankach, wzbudziło wiele radości u dzieci i ich tatusiów. W tym roku pogoda pozwoliła również na codzienne kąpiele w jeziorze i wylegiwanie się na kocyku. Tyle wydarzeń, a przecież w końcu byliśmy tam tylko tydzień.

Nasz przyjazd do Kujanek w drugim tygodniu, pozwolił mi na dostrzeżenie jak niezwykle cenny jest ten czas, w którym jest miejsce na codzienną wspólną Mszę Świętą, koronkę, adorację Najświętszego Sakramentu, różaniec, Apel Jasnogórski, konferencje z X. Feliksem (w tym roku o Św. Pawle), czas, w którym nasze dzieci uczestniczą razem z nami w wakacjach z Bogiem a ponadto, przechodząc w ciągu dnia nieskończoną liczbę razy z domku do domku, pod czujnym okiem rodziców, cioc, wujków, babć i dziadków, nawiązują pierwsze ważne relacje i uczą się przyjaźni w bezpiecznym środowisku. Czas, który chociaż wypełniony w dużej części donośnymi odgłosami zabawy naszych najmłodszych, wolny jest jednak od niepotrzebnego hałasu i pośpiechu towarzyszących często naszym dniom w Warszawie. Właśnie w tym roku szczególnie mocno odczułam po wyjeździe z Kujanek tęsknotę za wyciszeniem i spokojem tego wakacyjnego, „kujankowego życia”. Mam nadzieję, że uda się nam powrócić tam w przyszłym roku.

*Dominika Komierowska
grupa Młodych Małżeństw MB Niepokalanej*

Wakacje z Bogiem w Kujankach są dla mnie:

- Czasem spędzonym z przyjaciółmi.
- Lepsze niż techno!!!
- Zabawą i modlitwą
- Wszystkim co najlepsze.
- Nieodłączną częścią wakacji.
 - Radosnym oddychaniem Bogiem, cudowną pogodą i cieszeniem się Przyjaciółmi.
 - Bezpiecznym Domem pod czujnym i opiekuńczym okiem Ojca Felka.
 - Nową przygodą, poznaniem nowych znajomych i ogólnie W PORZO!
 - SUPER!!!
 - Odpoczynkiem dla duszy.
 - A Świstaka nie ma, bo siedzi w Kujankach.
 - Odpoczynkiem i natchnieniem na cały rok.



/ niektóre wpisy uczestników w dniu Festynu Rodzinnego w Kujankach/

Obóz wędrowny 2008

W dniach 31 lipca – 11 sierpnia w ramach „Wakacji z Bogiem” odbył się obóz wędrowny. Trasa wiodła przez Beskid Niski, Beskid Sądecki i Pieniny. W wędrowce udział wzięła grupa młodzieży gimnazjalnej i licealnej pod opieką wujka Marka Czerwińskiego i ciotki Agaty Gajowniczek.



Obóz zaczęliśmy od nocnej podróży pociągiem do Gorlic, gdzie zaczynał się nasz szlak. W kolejnych dniach szliśmy trasą: Przełęcz Małastowska – Hańczowa – Krynica – Bacówka nad Wierchomlą – Piwniczna Zdrój – Jaworki – Krościenko. Naturalnie podróżowaliśmy pieszo,

cały bagaż wraz z żywnością niosąc na plecach. Codziennie był kilkugodzinny marsz po górach, po którym czekał nas zasłużony odpoczynek schronisku bądź prywatnym domku wypoczynkowym. W trakcie wyprawy spotykały nas różne przygody. Jednego dnia do kolejnego przystanku doszliśmy po zmroku, innym razem przedzieraliśmy się przez elektryczne pastuchy w poszukiwaniu szlaku, jeszcze innym w trasie złapała nas ulewa i musieliśmy czym prędzej dojść do schroniska. Dopiero szóstego dnia, po dojściu do Jaworek, urządziliśmy całonocny postój, tzw. „dzień glona”, po którym jeszcze dwa razy wychodziliśmy w góry. Niezwykłym doświadczeniem był pontonowy spływ Dunajcem w przeddzień powrotu do Warszawy. Obóz zakończyliśmy tradycyjnym dla wyjazdów RR nawiedzeniem obrazu matki Bożej.

Jako uczestnik rajdu, a myślę, że zgodzi się ze mną również i cała grupa, sądzę, że dla tych wszystkich nowych wrażeń i przemyśleń warto było znieść trud chodzenia po górach.

Paweł Orliński, grupa licealna

Wakacje z Bogiem Rodziny Rodzin na Ukrainie

W imieniu Rodziny Rodzin Lwowa, Zboisk, Połupanówki k/Tarnopola, przedstawiciele Gródka i Kijowa pragniemy złożyć wyrazy ogromnej wdzięczności Senatowi RP za nasze kolejne (13-y rok) wspólnie przeżyte dni wakacyjne, pełne wysokich wartości narodowych, szczerych rozważań ludzkich, małżeńskich, młodzieżowych - radosnych i beztroskich dni dla potrzebujących dzieci, młodzieży, rodziców.

Dzięki Senatowi Rzeczypospolitej wiele z tych rodzin już przez lata ma te swoje jedyne wakacje i zapewniamy o naszej stałej pamięci, modlitwach i wdzięczności za to. Czujemy się dziećmi naszej Ojczyzny i zawsze deklarujemy to dumnie w naszych środowiskach, otwierając się szczerze na każdego człowieka innej narodowości. Dziękujemy za odczuwalną opiekę i wszechstronną pomoc nam Polakom na Wschodzie w różnych potrzebach życiowych. Dziękujemy za Kartę Polaka, którą wiele z nas już posiada i jeszcze bardziej czujemy się odpowiedzialni za każdą polską sprawę.

W dniach 12-24.2008 r. na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w Brzuchowicach odbył się kolejny obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży oraz rodzin polskich Rodziny Rodzin z terenu Lwowa, Zboisk, Mościsk, Połupanówki, Gródka i Kijowa. Łącznie w tym turnusie udział wzięło ponad 100 osób

Było to spotkanie kresowych rodzin wielopokoleniowych we wspólnocie katolickich rodzin polskich i mieszanych. Na obozie odbywały się zajęcia formacyjno-duchowe, patriotyczne, sportowe, wypoczynek i rekreacja, które służą umocnieniu środowisk Polaków, utrwalania tradycji, kultury i języka polskiego.

Patronat pełnił tradycyjnie Ośrodek Duszpasterski Rodziny Rodzin z Warszawy - Grupa im. Św. Józefa.

Animatorami z ramienia Rodziny Rodzin w Ukrainie byli, jak zwykle, liderzy Rodziny Rodzin Lwowa Halina i Włodzimierz Wencakowie.

Animatorzy młodzieżowi: Ewelina Brożyna - (Lwów - studentka V roku WSMiZ w Rzeszowie, wydział prawa), Marta Mercało (studentka III roku Uniwersytetu Stavropigion - Lwów), Wadin Gierko - (Lwów - student II roku UMCS, wydział sociologii), Ilona Skrzyczewska - (Lublin - studentka IV roku KUL wydział teologia i prawo), **sekcja muzyczna:** uczniowie polskich szkół lwowskich Roman i Marta Paszkowy, Irena i Bożena Rudź, Maria Winiarska, Andrzej i Marianna Głowaczowie.

Bardzo ważnym aspektem jest to, że prawie wszystkie osoby dorosłe kierujące realizacją zadania oraz wychowawcy młodzieżowi są członkami Rodziny Rodzin od wielu lat.

Centralnym punktem każdego dnia była Msza Święta, której oprawę muzyczną zapewniała młodzież i dzieci.

W czasie trwania obozu zgodnie z programem były organizowane codzienne spotkania i zajęcia tematowe w grupach wiekowych.. Tematem centralnym na tym obozie był temat pod hasłem "**Bądźmy uczniami Chrystusa**":

1. Co jest dla mnie w życiu najważniejsze?
2. Być chrześcijaninem w dzisiejszym świecie.
3. Jaki wpływ ma moja wiara na codzienne wybory?
4. Rodzina, społeczeństwo: miłość wzajemna, troska o innych, cierpliwość, pokora, radość, postawa wobec cierpienia, dialog ekumeniczny, obrona przed manipulacją, dialog małżeński, tradycja.
5. Jak radzić sobie z zaśpieszeniem, zobojętnieniem, zmniejszeniem wrażliwości, zagrożeniami dla młodego pokolenia.
6. Moje powołanie do patriotyzmu - moja Ojczyzna. Zostać na ziemi ojców czy repatriacja.
7. Korzenie Rodziny Rodzin.

Te tematy były przeplatane naszymi dyskusjami nad naszymi problemami, pytaniami i szukaniem odpowiedzi, w których aktywnie uczestniczyli codziennie wszyscy wypoczywający wraz z gośćmi. Młodzież pracując w grupach wiekowych z dziećmi odpowiednio przygotowywała się do swoich spotkań tak, aby tematy przeplatały się i żeby grupa wakacyjna żyła jednym duchem.

Ciekawą i bardzo potrzebną dyskusję tradycyjnie przeprowadziła jedna z animatorek, studentka wydziału prawa Ewelina Brożyna na temat **„Podarował nam wakacje Senat RP - czy wiesz kto to jest?”** Wykorzystała przy tym nie tylko swoją wiedzę, ale umiejętność przekazania jej w bardzo ciekawej formie, starając się przybliżyć wszystkim wyraźnie wizerunek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej - izby wyższej parlamentu polskiego, niegdyś powstałej z rady królewskiej. Historyczne fakty o Senacie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej od najdawniejszych czasów do przerwy spowodowanej drugą wojną światową i rządami komunistów i ponownie od 1989 roku były przepięknie podane nie tylko młodszym uczestnikom, ale i dorosłym, co miało szczególne znaczenie dla grupy, której Senat RP dofinansował wspaniały obóz kolejny rok.

Bardzo serdecznie pragniemy podziękować Pani mgr inż. Małgosi Kowalik oraz Panu doktorowi Markowi Pędichowi z Warszawy za trud, oddanie i ogromne serca na rzecz naszych polskich rodzin. Składamy serdeczne podziękowania dla zawsze nam życzliwego dr inż. Jana Bobera - Prezesa Unii Katolickich Stowarzyszeń Rodzin Archidiecezji Warszawskiej.

Ogromną radością podczas Wakacji z Bogiem były dla nas także odwiedziny przedstawicieli najwyższych władz naszej Ojczyzny i Kościoła: Jego Eminencji Ks. Kardynała Mariana Jaworskiego, Ks. Arcybiskupa Koadiutora Mieczysława Mokrzyckiego, Ks. Dyrektora WSD Michała Jaworskiego, a także Konsuli Konsulatu Generalnego RP we Lwowie Pana Marcina Zieniewicza, Agnieszki Wójcik-Mokrzyckiej. Dzieci i młodzież ze swoistą im otwartością śpiewały, grały na gitarach, recytowały poezję lwowską. Najmniejsze dzieci (Ewelinka - 2,3lat, Magdalenka -2,7 l., Zosia- 3,3 l., Marianek - 2 l.) Takie spotkania są bardzo ważne i ubogacające dla naszych rodzin Kresowych, szczególnie dla dorastających dzieci i młodzieży.

Na ręce Pana Ambasadora Wiesława Osuchowskiego złożyliśmy wszyscy **podziękowanie dla Senatu RP** za okazywaną nam pomoc: za takie wakacje rodzinne, za umożliwienie zdobycia wykształcenia dla naszych dzieci, za wsparcie w różnych trudnych sytuacjach, za uważną pamięć o nas. Dziękowano mu także za ogromną pracę Konsulatu Generalnego RP we Lwowie na rzecz naszych rodzin: za ubogacanie życia kulturalnego, za wspaniałe uroczystości narodowe i religijne, za wyjazdy zagraniczne naszych najbiedniejszych dzieci.

Analizując każdy następny dzień obozu wakacyjnego z radością zauważamy, jak udoskonalają swoją pracę wciąż dorastające dzieci - stają się świadomie animatorami poszczególnych grup, sami podejmują się odpowiedzialności za młodszych, zajmują się nimi z radością.

Przy ognisku z gitarą i harmonią młodzież w każdy pogodny wieczór z właściwym jej zapalem organizowała konkursy poetyckie, muzyczne, plastyczne, choreograficzne, gry i olimpiady sportowe, pogodne spotkania.

Takie wakacje rodzinne, które dzięki Rodzinie Rodzin Warszawy zostały zaszczerpione na Ziemi Lwowskiej i owocują dla rodzin z terenu Ukrainy, wnoszą niepowtarzalną budującą atmosferę spokoju i życzliwości wzajemnej, uczenie się miłości, piękna świata i ludzi, pozytywnych relacji wielopokoleniowych oraz aktywności społecznej. Służą znakomicie dzieleniu się doświadczeniami wychowawczymi, otwieraniu się na innych, pomocy wzajemnej, pielęgnowaniu kultury polskiej, tradycji i zwyczajów. W ciągu 13 lat z ogromną satysfakcją obserwujemy pozytywną zmianę postawy naszych dzieci, młodzieży oraz rodzin w codziennym życiu.



Z wyrazami szacunku i wdzięczności -

w imieniu Rodziny Rodzin Lwowa, grup Zboisk, Mościsk i Połupanówki
oraz przedstawicieli Gródka i Kijowa -
Halina i Włodzimerz Wencakowie.

Wakacje z Bogiem seniorów RR

W dniach 1 – 11 września 2008 r. odbyły się we Władysławowie nad morzem Bałtyckim wakacje z Bogiem - dni skupienia - dla seniorów Rodziny Rodzin. Wzięło w nich udział 40 osób z Warszawy i okolic zwłaszcza z Kobyłki. Rozważania w czasie Mszy świętych prowadził ksiądz Marek Szumowski. W rozważaniach tych znaczną część stanowiły refleksje nawiązujące do listów świętego Pawła Apostoła w roku jemu poświęconym. Msze święte odprawiane były w intencjach Rodziny Rodzin, Kościoła i Ojczyzny oraz w poszczególnych intencjach, o które prosili uczestnicy.

Mieliśmy codziennie Mszę świętą, Godzinki, Koronkę, Różaniec i Apel Jasnogórski, zaś co drugi dzień śpiewy przy gitarze z księdzem Markiem.

Wyprawy piesze i morskie oraz tematykę religijno-historyczną połączoną z relaksowym humorem zapewnił lektor-senior Ryszard Gołębiowski, którego małżonka Jadwiga była odpowiedzialna za zorganizowanie całej naszej wyprawy. Podróżowaliśmy w obie strony autokarem, załatwionym dzięki staraniom Celiny Gaś, prezski RR z Kobyłki.

O serdecznej atmosferze może świadczyć fakt, że pewnego wieczoru czteroosobowa grupa dziadków zakupiła, oparowała i zgrilowała dla wszystkich babć 6 kilogramów świeżych fląder, wyłowionych właśnie tego dnia z Bałtyku.

Cała grupa jest niezmiernie wdzięczna za wszelkie doznania i przeżycia duchowe. Wszystkim inicjatorom i organizatorom tego przedsięwzięcia serdecznie dziękujemy. Bóg zapłać!

Uczestnicy wakacji z Bogiem seniorów RR - Władysławowo 2008

ŻYCZENIA

5 SIERPNI 2008r. w kościele M. B. Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce Ks. Marek Szumowski odprawił Dzięczynną Mszę Św. z okazji 60-lecia Sakramentu Małżeństwa Państwa Haliny i Zdzisława Świderskich.

Dziękując Dostojnym Jubilatam za Ich obecność i pracę w Rodzinie Rodzin życzymy dobrego zdrowia, wielu łask Bożych i opieki naszej Najlepszej Matki na dalsze lata.

Rodzina Rodzin

Serdecznie zapraszamy na 51 Pielgrzymkę Rodziny Rodzin na Jasną Górę pod hasłem „Otoczmy troską życie” w dniach 11/12 października 2008 roku

Program pielgrzymki

11 października, sobota:

g. 9.00 – wyjazd autokarami z ul.

Łazienkowskiej,

g. 14.00 – Msza Św. w Kaplicy Jasnogórskiej,

g. 18.00 – Droga Krzyżowa na Wałach

Jasnogórskich,

g. 21.00 – Apel Jasnogórski, a po nim Różaniec Jubilatów i adoracja,

g. 24.00 – Msza Św.,

g. 1.30 – 4.00 – nocne czuwanie, Różaniec z intencjami.

12 października, niedziela:

g. 9.30 – Msza Św.

g. 11.00 – konferencja „Otoczmy troską życie” w sali Jana Pawła II głoszona przez ks.

Remigiusza Lota Ojciec Duchowny Sem. w

Częstochowie

g. 12.45 – modlitwa pod pomnikiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego,

g. 13.45 – powrót autokarami.

Koszt przejazdu autokarem – 45 zł.

Noclegi w Halach po 17 i 20 zł.

Noclegi w Domu Pamięci ST. Kard.

Wyszyńskiego: 45 zł w pok. 2-osobowym, 35 zł w pok. 3-os.

30zł w pok. 4-os.

Bilety na przejazd i noclegi będą rozprowadzane po Mszy Św. o g. 10.00 w

dniu 28 września oraz w dniu 5 października (niedziela) po Mszy Św. o g. 10.00 do g. 13.00.

Informacje dotyczące przejazdu i noclegów u Hanny Latkowskiej, tel. 022 614-94-86.

Mama

27 czerwca, w Święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy, po raz ostatni, tu na Ziemi, pożegnaliśmy naszą kochaną Mamę, Krystynę Hermann. Jestem synową, żoną najmłodszego syna Wojtka – najkrócej w rodzinie i zapewne nie mam mandatu, by dać pełne świadectwo na temat Jej życia, ale Pan Bóg dał mi łaskę uczestniczenia w ostatnich latach życia Mamy, podporządkowanych w dużej mierze cierpieniu i chorobie. Patrząc z wdzięcznością na ten czas, który tyle powiedział mi o tym, czym jest służba i życie naprawdę miłe Panu Bogu.

Wiemy, że piękny tytuł „Mama”, „Matka”, należy się kobiecie przez sam fakt otwarcia się na życie, przyjęcia życia każdego i w każdych okolicznościach, ale już macierzyństwo to zupełnie inna sprawa. Mama przywołuje w całej rodzinie przede wszystkim wspomnienie ofiarnej, macierzyńskiej miłości – takiej najprostszej i najtrudniejszej, która nieustannie, dzień po dniu służy i spala się dla innych, zapominając o sobie, nawet w tych najbardziej elementarnych potrzebach, jak sen czy odpoczynek, bez oczekiwania na wdzięczność, zainteresowanie. Zupełnie jak Matka Boża w Kanie Galilejskiej, gdzie zdaje się znalazła się tylko po to, aby być, widzieć i służyć.

Mama była osobą bardzo dostojną, wzbudzała autentyczny szacunek – była skromna i elegancka zarazem, stanowcza i wyrozumiała, kochająca i wymagająca, bardzo gościnna. Trudno było jej pogodzić się z rzeczywistością pustego domu, gdy dzieci kolejno, jedno po drugim, zaczynały samodzielne życie. Gdy w końcu Rodzice pozostali sami, gotowi, zdawałoby się, odpocząć i cieszyć się owocami swego życia, przyszła choroba Mamy. Rozwijała się długo w ukryciu, a potem nagle, z tygodnia na tydzień Mama zaczęła odchodzić w swój własny świat. Ostatnie dwa lata spędziła na łóżku, nie rozpoznając nikogo. Ale nawet w tym stanie obdarzała nas swoim podstawowym darem: obecnością.

Mama miała, przytaczając słowa ks. Feliksa, charyzmat obecności – wiedzieliśmy o tym, gdy jeszcze była z nami, ale Jej obecność nabrała szczególnej mocy w zderzeniu z nieobecnością teraz, po pogrzebie. Kiedyś, gdy już Mama bardzo chorowała, często mówiliśmy w rodzinie, że trudno sobie wyobrazić dom na Niepodległości bez Mamy – ale nie wiedzieliśmy tak do końca, co to znaczy. Zupełnie, jak w wierszu księdza Twardowskiego „Śpieszmy się kochać ludzi...” Pustka po pożegnaniu ukochanej osoby jest po ludzku niewyobrażalnie ciężka. Ale nie patrzymy na śmierć Mamy jak na koniec, lecz jak na początek jej najpiękniejszego spotkania i ostatecznego zjednoczenia z Bogiem, w Którego obecności żyła i Którego Miłością kochała.

Nell Hermann, grupa Matki Bożej Niepokalanej

Ostatnie słowo do Mamy.

Staliśmy dzisiaj przed bardzo trudnym i bolesnym doświadczeniem. Żegnamy, bardzo bliską nam osobę, najbliższą i najważniejszą jaka może być – naszą Mamę. Umarła. Lecz nie odeszła, i jeszcze długo będzie odchodzić. Tak naprawdę to nie rozstaniemy się z Nią nigdy i zawsze, zawsze będziemy nosić Ją w swych sercach. Tak Mamo, będziesz w naszych sercach na zawsze i obiecywać tego nie musimy, bo tak będzie. Będziemy przychodzić na Twój grób i modlić się za Ciebie. I wiem, że Ty Mamo też nas nie zostawisz, bo nie potrafisz, nie chcesz potrafić. Zawsze tak było -wiemy to.

Wspólnie z Tatą, zmagając się z trudnościami życia codziennego, wychowując nas, taką liczną gromadkę. To co dla nas było niepokornym dzieciństwem, dla Ciebie, było ciężką pracą i poświęceniem siebie. Teraz, gdy już mamy własne dzieci, rozumiemy to i dziękujemy. Dziękujemy Ci Mamo za to, że nas urodziłaś i wychowałaś, i że dałaś nam tyle miłości, ile tylko zrodziło się w Twym matczynym sercu. Troszczyłaś się o nas, żyłaś naszym życiem. Twój cały świat – to my. Więc kiedy dorośliśmy i

zaczęliśmy odchodzić z domu, jeden po drugim, Twoje serce matczyne tęskniło, tęskniło coraz mocniej, a nie mogąc znieść pustki, powracało myślami do wspomnień. Teraz wiemy, za mocno tęskniło i nie wytrzymało! Choroba, zakradła się cicho i niepostrzeżenie. Po ciężkim życiu, jakie miałaś Mamo – jeszcze ta choroba. Pokornie i bez żadnych skarg, znosiłaś swoje cierpienie. Leżałaś na łóżku z pogodną twarzą, pogrążona w obrazach minionego życia. Długo tak leżałaś. Bardzo Cię to życie doświadczyło. Myślę Mamo, że już za życia stałaś się aniołem. Tak aniołem, na pewno. **Jak to dzisiaj powiedział ksiądz Felek: „Niebo, zaczyna się już na ziemi”**

Panie Boże spójrz na tę duszę, która podąża teraz w Twoją stronę. To dusza naszej Mamy. Przyjmij Ją do siebie, pokornie prosimy, bo to piękna dusza. Uleciała z ciała słabego i schorowanego, ale jakże kiedyś mocnego. Niech teraz tam, z wysokich Niebios, nadal pełni swą matczyną misję. A jest co robić, rodzina się rozrasta. Trzeba, żeby trzymała się razem – bo tak musi być. Rodzina to podstawa, to fundament.

Gdyby.. Mama.. mogła, to by teraz nam powiedziała – pomimo bólu jaki przezywacie nie smućcie się, jestem z wami i w waszych sercach pozostanę na zawsze, dałam wam życie a wy ponieście je dalej. Bo takie jest to nasze piękne życie, którym dobry Bóg nas obdarował.

Kochamy Cię Mamo! Dziękuję.

Marek Hermann

Będzie mi Ciebie Mamo brakowało!

Mam w sobie rozpacz!

Bo odeszłaś, a Byłaś bliska mojemu sercu. Byłaś Osobą, którą kochałam całym swoim sercem.

Mam w sobie żal!

Bo wraz z Twoim odejściem, zakończył się na zawsze pewien rozdział w moim życiu.

Mam w sobie smutek!

Bo wiem, że już nigdy Cię nie dotknę, że już nigdy Cię nigdy przytulę, że już nigdy Cię nie ucałuję.

Mam w sobie wdzięczność!

Za to Kim Byłaś, za to, że Dałaś mi życie, za to, że wychowałaś mnie najlepiej, jak Potrafiłaś za to, kim jestem. Za ostatnią lekcję pokory, która wryła się głęboko w moim sercu.

Mam w sobie spokój!

Bo wiem, że tam, gdzie teraz Jesteś, Jesteś szczęśliwa, nie Jesteś samotna. Pozostawiłaś swoje troski tu na ziemi i jest Ci tam dobrze.

Mam w sobie pewność!

Że nigdy Cię nie zapomnę, bo mam Twój obraz w swoim sercu. I miłość do Ciebie mam w swoim sercu. I wiem, że Będziesz Czuwała nade mną.

Będzie mi Ciebie Mamo brakowało!

Kocham Cię Mamo!

Maria Hermann

Kasia jest w Niebie (...)

W dniu 23 sierpnia br., w kościele falenickim dziękowaliśmy Bogu za dar życia i łaskę Chrztu św. Kasi Hermann, która zasnęła w Panu 14 sierpnia br., po trudach i radościach swojego krótkiego, ziemskiego życia.

Czas pobytu Kasi w szpitalu okazał się czasem łaski dla wielu z nas. Trwaliśmy na modlitwie, Eucharystii, gromadziliśmy się wokół Stołu Słowa Bożego. Dziewięć dni nowenny okazało się być czasem świętym, pożywnym w łaski, *jak bochen chleba, z którego każdy mógł odłamać kawałek, kto miał pragnienie duszy i serca*. Dla wielu z nas okazał się okresem wewnętrznej przemiany, nawrócenia i przewartościowania życia.

Kasia, jak ziarno pszeniczne obumarła, aby móc wzbić się po wieniec chwały, do Życia w Domu Ojca. Kościół uczy, że *gdy odchodzi mate, ochrzczone dziecko, które świadomie nie używa jeszcze rozumu, idzie wprost do Nieba*. Liturgia pogrzebowa, którą przeżywaliśmy wyrażała tę prawdę poprzez jej dziękczynny charakter i biały kolor szat oznaczający: radość, dziewictwo, świętość i chwałę nowego życia. Modliliśmy się nie za Kasię, a za jej orędownictwem, gdyż Kasia jest już Świętą!

Dziękujemy Wojtkowi i Neli, za ich obecność wśród nas. Dziękujemy im, za świadectwo chrześcijańskiego życia. Za ich oddanie się Bogu i zawierzenie. Dziękujemy, że pomimo, po ludzku ciężkiego doświadczenia jakie stało się ich udziałem, umieli dostrzec w nim również Wolę Bożą.

Złoto w ogniu się doświadcza (...).

Grupa MB Niepokalanej

Maleńka, Święta Kasiu – módl się za nami

Sierpień, miesiąc pielgrzymowania do Tronu Królowej Polski, czas wielu wyrzeczeń, trudu i nieustannej modlitwy. Choć już od wielu lat nie byłam na pieszej pielgrzymce, to za przyczyną Kasi przeżyłam jakby „wędrowanie” do Bożej Matki i Jej Syna. Codzienna obecność na Mszy św. – w ciągu roku trudna dla mnie do zrealizowania – była czymś oczywistym. Nabrałam większego dystansu do tych wszystkich spraw, które mnie i moich bliskich dotyczą, czasem bardzo ważnych, a czasem całkiem błahych, które nieraz urastały do wagi problemów. Zmęczenie, niedospanie wydawało się mniejsze. Prowadziłam, niemal nieustanny dialog z Bogiem, czułam, że jest bardzo blisko. Potrafiłam wiele osób – znajomych i takich, z którymi spotkałam się sporadycznie – prosić o modlitwę. I moja modlitwa – w każdej chwili dnia, różaniec, koronka... I stałe powtarzanie: Jezu Ufam Tobie. Ale czy na pewno ufam? Tak po ludzku, po babinemu, chciałabym żeby było inaczej, żeby Bóg inaczej wysłuchał moich prośb. Ale czy to byłoby lepiej? Lekcja zawierzenia. Boże, przecież to Ty wiesz najlepiej, co dla Twoich dzieci dobre.

W wigilię Wniebowzięcia NMP maleńka Kasia została wzięta do Nieba. Skończyło się Jej pielgrzymowanie na ziemi, ale czas tych sierpniowych dni, który było mi dane przeżyć, pozostawił we mnie ślad na całe dalsze życie.

Kochani Nell i Wojtku, dziękuję Wam, że mogliśmy Te Dni przeżywać razem z Wami, dziękuję za świadectwo Waszej WIARY i MIŁOŚCI tak bardzo nam wszystkim – często wątpięcym i pogubionym – potrzebne.

Maleńka, Święta Kasiu – módl się za nami, abyśmy zawsze potrafili Bogu zaufać do końca.

B.Cz.

Kościół w Polsce otrzymuje nowego błogosławionego. Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki.

28 września 2008 r. o godzinie 11 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku odbędzie się beatyfikacja Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki (1 XI 1888-1511 1975).

Urodzony w Juszewszczyźnie w powiecie oszmiańskim, na Wileńszczyźnie, Michał Sopoćko ukończył szkołę miejską w Oszmianie i w roku 1910 wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. W roku 1914 otrzymał święcenia kapłańskie, po czym był wikariuszem w Taboryszkach (1914-18) i kapłanem Wojska Polskiego w Warszawie i Wilnie (1918-32). Po uzyskaniu doktoratu z teologii moralnej w 1926 r. w latach 1927-32 pełnił obowiązki ojca duchownego w Seminarium Duchownym w Wilnie. W 1934 r. habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował jako profesor teologii pastoralnej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku (1928-62). W latach

1933-36-38 sprawował kierownictwo duchowe św. Siostry Faustyny Kowalskiej i dopomagał jej w głoszeniu kultu Miłosierdzia Bożego. Mówił:

Celem kultu Miłosierdzia Bożego jest obudzenie ufności ku Bogu przez pośrednika Jezusa Chrystusa, jak na to wskazuje podpis pod obrazem "Jezu, ufam Tobie". Dziś ludzie przesadnie zaufali sobie, swojemu rozumowi, swojej sile i wynalazkom, dlatego znaleźli się nad brzegiem przepaści i drżą przed niepewną przyszłością.

Osobiście patronował powstaniu pierwszego wizerunku Miłosierdzia Bożego, ze słowami "Jezu, ufam Tobie", namalowanego w Wilnie przez Eugeniusza Kazimirowskiego (1934 r.) na podstawie wskazówek siostry Faustyny.

Doprowadził do pierwszego publicznego wystawienia tego obrazu w czasie oktawy wielkanocnej 26-28 kwietnia 1935 r. Ówczesne uroczystości uważa się za nieoficjalną, wileńską inaugurację święta Miłosierdzia Bożego.

W roku 2004 Jan Paweł II ogłosił dekret o heroiczności cnót ks. Michała Sopoćki, a 17 XII 2007 r. Benedykt XVI uznał cud za jego wstawiennictwem. Szczątki księdza Michała spoczywają obecnie w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Białymstoku (dzielnica Białostoczek).

red.

Kalendarium RR na rok pracy 2008/2009

ROK 2008

11-12 paźdz sb-nd pielgrzymka autokarowa na JASNĄ GÓRĘ

03-30 listop msze wypominkowe za zmarłych,

dni powsz. godz. 18.00, niedz.godz.10.00

15-16 listop sb-nd spotkanie Ojcowizna sb15.00-20.00, msza św. sb. godz. 18.00,
nd 10.00-15.00

03 grudn śr g18 msza za Basię Dziobak

08 grudn pn g18 msza za c.Lilę

nd g10-14 adwentowy dzień skupienia z ks. Felkiem

28 grudn nd g10 Świętej Rodziny

ROK 2009

06 stycz wtorek g18 -21 Kolędowanie

dla dzieci i młodzieży nie ma spotkań w III i IV niedzielę STYCZNIA z powodu ferii!!!

02 lut pon g18 msza za RR

21 lutego BAL Karnawałowy

04 mar środa g18 msza za Basię Dziobak

05 kwietnia nd Palmowa g10-14 wielkopostny dzień skupienia

28 maja czw godz 19.00 KATEDRA rocznica śmierci Stefana Kard. Wyszyńskiego

01 czerwca pon g18 Święto Matki Kościoła

21 czerwca NIEPOKALANÓW

ŚRODY g 17.00 adoracja, godz 18.00 msza św. (od początku października do końca maja)

STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN www.rodzinarodzin.pl

Każdy z was może być twórcą naszej „wspólnej” strony – wystarczy tylko do nas napisać.

piszcie na adres e-mail: admin@rodzinarodzin.pl

Administrator Szymon Lipiecki

TERMINY STAŁE:

środy

- godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- godz. 18.00 Msza Święta

piątki II i IV

- godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

III niedziela miesiąca

- godz. 10.00 spotkania **młodzieży gimnazjum i liceum**
- godz. 10.00 spotkania **opiekunów grup**

- godz. 16.00 - **Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej** rozpoczęcie Mszą Świętą. Zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Nell i Wojtek: 822 64 06, 0609 716 923

IV niedziela miesiąca

- godz.10.00 spotkania **dzieci szkoły podstawowej**
- spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie **grupy M.B. Wychowawczyni**

SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

28 września godz.10.00- **rozpoczęcie kolejnego roku pracy Rodziny Rodzin**

11/12 października - **51 Pielgrzymka Rodziny Rodzin na Jasną Górę**

03-30 listopad **Msze wypominkowe za zmarłych, dni powsz. godz. 18.00, niedz. godz.10.00**

Imiona zmarłych można podawać do Opiekunów lub do ks. Marka Szumowskiego

15-16 listopad sb-nd **spotkanie Ojcowizna** sobota15.00-20.00, Msza św. g18.00, niedziela 10.00-15.00

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
tel./fax. (22) 621 02 82
e-mail: xmarekszumowski@wp.pl
ks.Marek Szumowski 0-608 441 508; 0 22 654 64 62
Agata Gierałtowska 0 501 090 267;

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa
Jacek Nitka: jaceknitka@op.pl
Małgorzata Kowalik:
malgorzatakowalik2@neostrada.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań. Chcemy wspólnie cieszyć się z narodzin, dziękować Bogu za ważne jubileusze, wspólnie omadlać trudne sprawy, uczestniczyć w odejściach do Ojca naszych bliskich. Chcemy stworzyć możliwość dzielenia się tym wszystkim, co jest ważne w naszym życiu. Dlatego proponujemy, abyście

pisali do biuletynu, a te Wasze listy czy informacje w miarę wolnego miejsca będą umieszczone w następnych numerach.

Teksty prosimy przekazywać do opiekunów grup albo przysyłać na adresy poczty elektronicznej e-mail do redakcji.